



Porządek nabożeństw:

Przypominam wszystkim parafjanom, że we wszystkie niedziele i święta uroczyste w naszym kościele parafjalnym są odprawiane stale cztery pełne nabożeństwa: o godz. 7.15, prymarja, o 9-tej t. zw. nabożeństwo wojskowe, o 10-tej szkolne oraz suma o godz. 11-tej. O godz. 3-ej p. p. nabożeństwo popołudniowe. Wobec tego nikt nie może wymawiać się niemożnością bywania w kościele, tembardziej, że kaplica na Koszelewie mocno odłączyła kościół parafjalny, w którym obecnie jest dość przestrono.

Dzisiaj o godz. 7.15 Msza św. do św., Stanisława Kostki na int. Matek i dzieci w czasie której młodzież, która odprawiła triduum, przystąpi komunji św.

O godz. 9-tej Msza św. z błogostawieństwem i nauką na int. Zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich z pow. Będzińskiego.

RUCH W PARAFJI.

Przez dziewięć dni dla dzieci szkolnych odprawiała się nowenna ku czci św. Stanisława Kostki. W czasie nowenny były głoszone nauki. Udział dzieci był bardzo liczny.

Ze wszystkich szkół powszechnych i średnich młodzież przystąpiła do Sakramentów Świętych.

Dnia 11 listopada z racji 17-niej rocznicy odzyskania niepodległości odprawione zostały nabożeństwa. Ostatnie nabożeństwo reprezentacyjne dla władz i organizacji odprawił Ks. prob. T. Peche.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży dokłada wszelkich starań do godnego uczczenia swego Patrona św. Stanisława Kostki, które przypadnie w niedzielę 17 listopada. W tym dniu młodzież przystąpi do gremjalnej Komunji św. i urzędzi Akademię. Jeżeli ktoś wie, czym jest zorganizowana w K. S. M. praca społeczno-religijna dla dobra Kościoła i Polski, czym jest K. S. M. dla młodzieży, czym jest praca katolicka, czym są rekolekcje zamknięte, czym są kursy i zjazdy, ten nie tylko sam nie poskapi grosza biorąc udział w Akademii, ale jeszcze pouczy i zachęci innych do ofiarności. Starsze społeczeństwo uprzejmie prosimy o poparcie imprez naszego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. W doroczne Święto Młodzieży sala na Górze Zamkowej podczas Akademii winna się wypełnić po brzegi.

Dla dzieci szkolnych Akademia odbędzie się o godz. 2-ej, dla starszych o 5.30. Bilety dla dzieci 10 gr., dla starszych 30 — 50 gr.

Program Akademii w I-ej części obejmuje: zagajenie, referat, deklamację; w części II-ej: przedstawienie wesolej i pouczającej komedii „Polowanie na męża” Bałuckiego.

KOMUNIKAT: Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Oplatki prosimy nabywać tylko od naszego kościelnego E. Popieleckiego.

Zapowiedzi przedślubne.

Stanisław Pietrzyk ze Stanisławą Kolczykową, Lucjan Kögler z Jadwigą Kasprzykową, Zygmunt Pludrak z Ireną Izabelą Stróżykową, Stanisław Kaczek z Genowefą Potepą.

Związek małżeński zawarli:

Marjan Konrad Wójcik z Janiną Probieżówną, Jan Kozik z Teklą Zębala, Władysław Brodziński z Eugenją Stanisławą Lisówną, Andzej Karol Gawęcki z Józefą Marjaną Korniatowską, Wilhelm Jan Pyrtek z Anielą Jadwigą Boronowską.

Szczęść Boże, młodym parom!

Przez chrzest dziećmi bożemi stali się:

Zdzisława Walerja Fiuk, Krystyna Krawczyk, Stanisław Tadeusz Ciupidro, Zygmunt Czesław Zych, Stefan Mieczysław Katolik, Halina Grzywna, Krystyna Bajur, Kazimiera Stanisława Chruściel, Sabina Janina Jurecka.

Rocznice zgonów w listopadzie:

Śp. Michał Mazur l. 67, Jan Kowalski l. 66, Józef Ściążko l. 35, Władysław Oberstalski l. 23, Piotr Misior l. 22, Lucja Macherzyna l. 73, Marjanna Malman l. 68, Ignacy Mikołajczyk l. 54, Eugenjusz Jachinczyk l. 24, Józef Dulski l. 60, Józefa Janas l. 60, Eugenia Chruściel l. 26, Stanisław Rodasik l. 84, Zygmunt Major l. 20, Stanisław Kolasz l. 64, Stanisława Stępień l. 20, Antonina Dyszy l. 31, Euzebjja Marjanna Puszcz l. 28, Wojciech Serafin l. 54, Juljanna Stachowicz l. 73, Walenty Szkutnik l. 66, Apolonja Stuła l. 30.

*Dobry Jezu, a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie!*

Dom Katolicki w Będzinie.

„Jeżeli Pan nie zbuduje domu, próżno pracują, którzy go budują“.
Psalm 126.

Z powyższem hasłem, w tej myśli i w tej nadziei rozpoczęliśmy ubiegłego lata pracę nad budową Domu Katolickiego w Będzinie na placu kościelnym przy ulicy Sobieskiego, dom dla parafjalnej Akcji Katolickiej. Tak! liczymy tylko na pomoc Bożą i przez Pana Boga na pomoc dobrych ludzi, dobrych, światłych i ofiarnych parafjan, którzy rozumieją znaczenie i potrzebę takiego domu.

Snać w parafji naszej jest sporo takich ludzi, gdyż mając zaledwie 6.000 zł., trochę materiału w dobrym stanie z rozebranej kotłowni z kopalni Koszelew, duży zapal członków Katol. Stow. Kobiet i Mężów, pewną liczbę dniówek robocizny zaofiarowanych darmo, oraz wielki optymizm wybranego komitetu budowy, — mamy już sporo wykonanych robót, mury częściowo sięgają pierwszego piętra, jest już cokół pod salę, poczekalnie, dość duże suteryny i t. p.

Mamy nadzieję, że ta część budynku (narazie budynek wznosi się więcej niż w połowie) w ciągu roku przyszłego będzie choć z grubsza wykończona.

Potrzeba Domu Katolickiego w Będzinie już od kilku lat była paląca. Wielka robotnicza i miejska parafja z tysiącem osób w Akcji

Katol. i kilkunastu innymi organizacjami kościelnymi, nie miały się gdzie podziąć. Wprawdzie korzystamy częściowo i to niezawsze z wielkiej sali i lokali Chrześc. Tow. Dobroczynności, lecz to o wiele jest zamało. A nowoczesne duszpasterstwo ma tyle wymagań a wzrastający ruch katolicki ma tyle potrzeb, a instytucje i organizacje kościelne nie mają swoich siedzib! Nasz Dom Katolicki będzie ich ostoją, punktem zbornym i warsztatem pracy na niwie polsko-katolickiej w tej części Ojczyzny i Kościoła, jaką jest nasza parafja.

Będzie drugim kościołem obok Domu Bożego w tej pracy, która nie jest liturgiczno-kościelną, ale jest religijno-społeczną. Więć dalej do pracy w Imię Boże, choć wolno, z rozwagą, w miarę środków, lecz nie ustaniemy aż wielkiego dzieła dokonamy.

Chrystus-Król Akcji Katolickiej sam znajdzie pomoce i środki wśród dobrych Jemu oddanych Serc ludzkich i każdemu szczerze odda wzajemian za każdy ofiarowany na tą budowę grosik.

Dlatego Drodzy Parafjanie, serdecznie Was proszę, abyście w hojności swojej nie ustawali.

Proboszcz.

OFIARY NA DOM KATOLICKI:

Ks. Proboszcz z funduszu pokładnego 1.000 zł., Akademia ku czci Ojca św. 260 zł., bezimiennie 40 zł., Sodalicia Pań 100 zł., Katol. Stow. Mężów 100 zł., bezimiennie 22,10 zł., Kółka Różańcowe 5 zł., z odczytu J. E. Ks. Biskupa 590 zł. 60 gr. P. Twardowski z okazji poświęcenia domu 13 zł., zebrane na święconem w Koszelewie 22 zł. 50 gr., Członkinie Zastępu Śródmieścia Akcji Katolickiej 5 zł. 90 gr., p. Kula Henryk 10 zł., Członkinie wspierające z Koszelewa Akcji Kat. 11 zł. 10 gr., Kółka Różań. 5 zł., Zastęp Ksawer. Kobiet A. K. 19 zł. 46 gr., powtórnie 7 zł. 5 gr., bezimiennie 5 zł., Zastęp Małobądzki Kobiet A. K. 14 zł. 20 gr.

(c. d. n.)

Za ofiary Bóg zapłać!

ZJAZD GOSPODYŃ.

Dzisiaj w Będzinie odbędzie się doroczny Zjazd Kół Gospodyń Wiejskich pow. Będzińskiego.

Zjazdowi patronuje prezeska zarządu powiatowego zasłużona na tem polu działaczka Pani Starościna Boxowa. Organizacje Gospodyń Wiejskich należą do szeregu najpożyteczniejszych zreszeń kobiecych społecznych, pracują bowiem wśród ludu, kształcą kobietę-żonę, matkę, gospodynią, podnoszą kulturę domową, organizują racjonalnie gospodarstwa domowe, ogrodowe, hodowlę drobiu, bydła i t. p., wnoszą do domostw wiejskich poczucie ładu, czystości, zdrowia moralnego, tchnienie Dobrego Ducha. Dzisiaj o godz. 9-tej w kościele w Będzinie na intencje Zjazdu odprawione będzie nabożeństwo z błogosławieństwem i przemową i z tej okazji wszystkim Kółom Gospodyń pow. Będzińskiego zgromadzonym na Zjeździe w tej owocnej pracy serdecznie życzy: **Szczęść Boże!**

Ks. Tadeusz Peche
proboszcz będziński.

Uspokojone sumienie.

Znany profesor uniwersytetu w Budapeszcie, Jan Bársony będąc na łożu śmierci temi słowy uspokoił swoje sumienie na myśl sądu Bożego. „Zwiedziłem całą Europę, byłem w Azji, w Afryce, ale o ile sobie przypominam, nie opuściłem w swoim życiu ani jednej obowiązkowej Mszy Świętej“. Tak, takie słowa mogą całkowicie uspokoić umierającego.

Teraz chwilę się zastanowię nad tem, gdy i ja będę umierał — czy również sumienie swoje podobnym świadectwem zdołam uspokoić?

Ocena Mszy św.

Wszechświatowej sławy pisarz włoski Manzoni, gdy był już w podeszłym wieku, namawiali go krewni w pewną chłodną niedzielę, by nie szedł do kościoła. Manzoni wówczas odpowiedział, jak na prawdziwego karolika przystało: „Gdyby kto z was wygrał sto tysięcy lirow i gdyby dzisiaj był ostatni termin podjęcia wygranej, to czy zostałby w domu dlatego że jest niepogoda?... To przecież jedna Msza św. jest warta znacznie więcej, niż największa ilość pieniędzy!“

To była dobitna ocena Mszy świętej!

Ślady Bożych stóp.

Przed paru laty pewien francuski uczoney wyruszył w towarzystwie Araba, mającego mu służyć za przewodnika, na pustynię. Skoro słońce zaszło, Arab rozłożył swój dywanik na piasku i poczęł się modlić.

— Co ty robisz? — pyta go francuz.

— Jakto? Modlę się!

— Modlisz się? Do kogo?

— Do Allaha, do Boga!

Uczoney śmiał się.

— Czy widziałeś kiedy Boga?

— Niel...

— A zatem jesteś największym głupcem, jaki żyje pod słońcem! Wierzysz w Boga, którego nigdy nie widziałeś i którego nie dotykałeś.

Arab nic nie odpowiedział. Na zajutrz uczoney wyszedł z namiotu i zwrócił się do Araba z uwagą.

— Tędy przechodził niedawno wielbłąd.

Oczy Araba zabłysnęły dziwnie.

— Czy pan widział wielbłąda?

— Niel...

— Czy pan dotykał go dłońmi?

— Niel...

— A zatem jest pan największym głupcem, jaki żyje na świecie, jeśli pan wierzy, że tu przechodził wielbłąd, którego pan ani widział, ani dotykał, ani nawet nie słyszał!

— Ależ człowieku, — bronił się uczoney — przecież tu widać wyraźnie w piasku ślady jego stóp!

W tej chwili weszło majestatyczne słońce i rozbłysły nad pustynią miliony światła. Arab wskazał na w schodzące słońce i rzekł:

— Oto, niech pan spojrzy na ślady Stóp Stworzyciela; one pana upewnią, że Bóg jest, był i będzie!

Msza św. ocaliła od śmierci.

Św. Elżbieta, królowa portugalska, często w rozsyłaniu jałmużny ubogim, postąpiła się jednym po-

bożnym służącym. Inny służący, zazdroszcząc swemu koledze łask królowej, oskarżył fałszywie przed królem, że królowa pozostaje z nim w gorszącej zażyłości. Król postanowił bez żadnego badania pozbyć się potajemnie oskarżonego przez spalenie w piecu wapiennym. Wydał rozkaz dozorczy wapiennika, aby jutro rano kto przyjdzie pierwszy z jego sług i zapyta: „czy rozkaz królewski wykonany został“ — natychmiast bez żadnych tłumaczeń wrzucony został do pieca. Nazajutrz z polecenia króla pobożny służący o niczem nie wiedząc idzie z rozkazu do wapiennika. Przechodząc obok kościoła usłyszał głos dzwonka. Wszedł do kościoła według swego zwyczaju, aby wysłuchać Mszy św. Msze św. odprawiały się jedna po drugiej. Pozostał na trzech Mszach świętych. Podniecony król długim oczekiwaniem posyła owego potwarce z zapytaniem czy jego rozkaz spełniony został. Dozorca w raz z pomocnikami natychmiast go chwycili i wrzucili do ognia. Tymczasem pobożny służący po skończonych Mszach św. poszedł do wapiennika, gdzie usłyszał że wszystko stało się jak król rozkazał.

Król skoro zobaczył służącego zdumiał się nad tak niespodziewanym obrotem sprawy. Służący na zapytania króla wyjaśnił, że jego umierający ojciec błogosławiąc go upominał, aby nie opuszczał nigdy okazji wysłuchania Mszy św. Słyszając wyjaśnienia, król zrozumiał, że królowa i pobożny służący są niewinni. Bóg ukarał fałszywego oskarżyciela, aby wynagrodzić niewinność. Oto widoczna łaska Mszy świętej.

Kupujcie i czytajcie
Tygodnik Diecezjalny

„NIEDZIELA“

w raz z naszym dodatkiem

„ŻYCIE PARAFJALNE“

bezpłatnie dodawanym do
„NIEDZIELI“.

Kupujcie w kiosku

„Kalendarz Jasnogórski“

na rok 1936.

Cena 85 gr.

**Składajcie ofiary na budowę domu
KATOLICKIEGO.**